

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Reklamy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia stałe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabliczki 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowo 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wielka Reforma.

Projekt ustawy szkolnej uchwalony przez Sejm, rzuca fundament oświaty i wychowania publicznego, na którym oprze się budowa państwa naszej. Ideowe założenia ustawy, wysunęte z rzeczywistości, odpowiadają potrzebom kształcenia obywateli i formować mają przyszłość w duchu postępu i twórczego rozwoju. Ustawa o szkolnictwie jest jednym z najpiękniejszych aktów ustawodawczych Sejmu polskiego i będzie chlubą naszych czasów.

Za ustawą, jako programem późniejszego wykonania. Jest rzeczą słuszną, aby teraz już, gdy dyskusja nad sprawą szkolnictwa ogarnęła najszersze koła społeczne, objąć ją zagadnieniem wykonania programu, zakreślonego aktem ustawodawczym.

Ministerstwo Oświecenia reprezentuje w dzisiejszym układzie stosunków i sił, działających w szkolnictwie, czynnik postępu. Centralna władza szkolna uderzyła pierwszą w przesady i konserwatywne formy organizacyjne szkoły, zwłaszcza średniej i podniosła na godziwy poziom opóźnione szkoły zawodowe.

W sprawach programów nauki oczekiwania należy również zmienić. Z tego co dotąd wiadomo sferom fachowym, jest pewne, że zmiany te będą duże i że dotrzymają one kroku współczesnym przemianom, którym podległo nauczanie w krajach przodujących w rozwoju szkolnictwa. Także w dydaktyce i metodach nauczania są władze szkolne czynnikiem, propagującym postęp i wypowiadają bezwzględnie walkę szablonoj tradycyjnjej szkoły.

Nadewszystko zaś biją w oczy motywy społeczno — państwowe, które władze szkolne uznały za hasło polityki szkolnej. Kwestja narodowościowa po raz pierwszy doznaje zdecydowanego sformułowania przez odrzucenie doktryny nacjonalistycznej, której miejsce zajął pogląd ogólnie — państwowy. Przepoili on całą argumentację podczas dyskusji szkolnej i wysuwany jest uczciwie i stanowczo we wszystkich wystąpieniach czynników kierowniczych.

W czasopiśmie „Oświata i Wychowanie”, wydawanym nakładem Minist. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ., pisze p. Włodzimierz Gałęcki, naczelnik wydziału szkolnictwa średniego w artykule p. t. „Wychowanie państwowe w polityce oświatowej w stosunku do mniejszości narodowych”:

„Niechajże te obce narodowości, podlegające oddziaływaniu kultury polskiej, na której przedewszystkiem opiera się struktura polskiej państwowości, jednocześnie wychowują się jawnie i legalnie we własnej kulturze narodowej, a więc czynią w kierunku jasnego stołka to, co myślimy czynić w mroku podziemi i w ciszy konspiracji. To będzie pewniejsza droga do przenikania w dusze niepokornej młodzieży — państwowej idei wychowawczej, która wyraża ponad ideę wychowania narodowego, wchłaniając ją w siebie, a odrzucając jednocześnie ideę nacjonalistyczną, jako dla siebie wrogą i niebezpieczną”.

Myśl ta zawiera w sobie cały wielki program emancypacji kulturalnej narodowych mniejszości w Polsce i ich sprężnienia z państwowością Rzeczypospolitej.

Wykonanie zależy od wykonawców. Są nimi rzesze nauczycieli. Zwyczajnie bywa tak, że postęp i młody duch idą od dołu, ogarniając coraz wyższe sfery, względnie późno zaś przelamują nastroje i poglądy kół kierowniczych, otaczających się chętnie atmosferą zachowawczości i skostnienia. Rzadko zdarza się, by bieg nowych myśli był inny. U nas, w chwili obecnej, zachodzi właśnie ten wyjątkowy układ, w którym w przeciwstawieniu do władz, wykonawcy w wielkiej swej części tkwią w poglądach Przeszłości i opierają się współczesniemu organizacjom, programom, metodom i wychowaniu młodzieży.

Najmniej dotyczy to nauczycielstwa szkół powszechnych, najwięcej nauczycielstwa szkół średnich. Prawdziwa przepaść dzieli je nieraz od propagatorów nowej szkoły, których traktują jak nowinkarzy, nie szczedząc im najostrzejszych zarzutów.

Nowa, t. j. współczesna szkoła stawia bardzo wielkie wymagania względem nauczyciela. Można ją okre-

ślić jako szkołę na miarę nauczyciela, co będzie o tyle słuszne, że jej poziom i wyniki zależą przede wszystkim od wartości sił nauczycielskich i pedagogicznych. Szkoła wstępująca w naszych oczach stoi na dobrym nauczycielu, pada ze zły. W tem większym stopniu sprowadza się do oddziaływania czynników nauczycielskich wychowanie młodzieży. Subtelna ta dziedzina wymaga ludzi, którzy z fachową wiedzą i pedagogicznym zjawstwem połączą światłe poglądy i głęboki nastrój ideowy ludzi, umiejscawiających podporządkować nawet swoje osobiste poglądy sprawom ogólnym. Warunki te są elementarnym wymogiem, gdy szkoła przestaje być, jak dawniej, tylko zakładem naukowym czy nauczającym, a staje się także instytucją wychowania państwowego. Jeżeli mamy realizować idee, które przejawia już zachód europejski, to szkoły nasze będą nie tylko kuźnią młodych, przyszłych obywateli, lecz ośrodkami, które wpłyną na podniesienie starszego społeczeństwa, rodziców skupiających się około szkoły. Stanowisko nauczyciela wyrasta do roli najdoniejszej społecznej postawnictwa, które staje obok roli sędziego i duszpastersza w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Najlepsze rzeczy zalamują się w złych wykonawcach. Dlatego też należy uczynić wszystko, by masa nauczycielstwa stanęła na poziomie zadania, którego nie mogą spełnić nie tylko niechętni zadaniu, lecz zachowujący się wobec niego biernie.

Może pierwsza z wszystkich instytucyj jest powołana szkoła do rozwiązania trudnego spłotu zagadnienie narodowościowych przez włączenie zasad tolerancji i wzajemnego poszanowania obywateli różnych kultur narodowych, lecz jednej idei państwowej. Gdyby udało się osiągnąć ten nastrój i stosunek u młodego pokolenia, byłoby bardzo wiele uczynione dla doniosłej sprawy współzycia.

Dzisiaj akty, polegające na wszechpianej nienawiści wyznaniowej czy narodowej, należałyby do niepowrotnej przeszłości. Oczyszczone z szkodliwych i trujących natolów pojęcia, stanowiąby właściwą podstawę dla tworzenia koncepcyj, które muszą powstać własnym wysiłkiem, nie mając gotowych wzorów u bliższych czy dalszych sąsiadów, i być zdadne dla układu wewnętrznych stosunków w Polsce.

Ponadto jednak należałoby w formie doświadczenia powołać do życia nieliczne chociażby szkoły dla młodzieży narodowości niepolskiej, które pracując w warunkach wolnych od wszelkiej sugestji politycznej, miałyby dokazać realizacji wychowania państwowego na zasadach biculturalizmu, opracować program nauki i wyników pracy rozproszyć chmurę wątpliwości, za którą kryje się dotąd szkolnictwo mniejszości narodowych. Szkoły te mogłyby odegrać w dalszej przyszłości nieposłednią rolę a ich wyniki służyć jako materiał dla szerokiej polityki szkolnej.

Ustawę szkolną uchwalili Sejm w okresie bardzo ciężkim. Borykając się z trudnościami gospodarczymi i politycznymi odpowiedzialne za państwo nie tracąc z oczu spraw wielkiej wagi, których skutki sięgają poza bieżącą chwilę, w odległą przyszłość. Nie oglądali się też na brak zrozumienia u opozycyjnych stronnictw dla reformy, biorąc ją całkowicie na swoje barki. Ta część opinii publicznej, która najgoręcej popiera reformę szkolną, wyraża życzenie, by do pochwały ustawy można było w rychłym czasie dodać pochwałę jej wykonania.

Realizacja ustawy uczyni z niej wielką reformę.

Dr. Adolf Hirschberg.

Sytuacja strajkowa w zagłębiach.

SOSNOWIEC, 3. 3. (Pat). W dniu dzisiejszym sytuacja strajkowa w zagłębiu Dąbrowskim przedstawia się następująco: strajkuje na pierwszą zmianę 10076 osób. Przy obserwacji pracuje 1224, poza obserwacją przystąpiło do pracy dobowalnie 242 robotników. Spokój wszędzie zachowany.

†
EDWARD KOMOROWSKI
pracownik cywilny Korpusu Ochrony Pogranicza zginął śmiercią żołnierza w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 lutego r. b. w Łuńcu, przeżywszy lat 24.
Ekspozycja zwłok z dworca kolejowego w Wilnie na cmentarz Św. Piotra i Pawła na Antokolu odbędzie się dnia 4 b. m. o godz. 12.30
Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego zostanie odprawione dnia 5 b. m. o godz. 8.30 w kościele Św. Piotra i Pawła na Antokolu
Dowódca i oficerowie Korpusu Ochrony Pogranicza

Dookoła zamierzeń utworzenia Federacji Naddunajskiej.

WIEDEŃ, 3.III. (Pat.) Akcja premiera Tardieu w sprawie uporządkowania sytuacji Europy Środkowej wywołała w Wiedniu silne wrażenie, tem bardziej, że do kroku tego przyłączyły się Anglia i Włochy. „Die Stunde“ donosi, iż rząd austriacki zo-

Zawieszenie broni pod Szanghajem

SZANGHAI, 3.III. (Pat.) Admiral Nomura, dowódca floty japońskiej, oświadczył, że ponieważ wojska japońskie osiągnęły cel, — wydal rozkaz zaprzestania walki dziś o godz. 14. Gen. Shiokawa, naczelny wódz sił zbrojnych japońskich, nakazał również zaprzestanie operacji wojennych o godz. 14.30. Japończycy nie posiadają się już dalej.

GENEWA, 3.III. (Pat.) Na pół godziny przed otwarciem nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów nadeszła tu wiadomość, że dziś w nocy nastąpiło przerwanie kroków wojennych pod Szanghajem ze strony Japonji. Naczelne dowództwo wojsk japońskich wydało rozkaz, aby wojska japońskie pozostawały na swych stanowiskach i zawiesiły wszelkie działania wojenne, o ile tylko nie będą atakowane przez wojska chińskie. Wiadomość powyższa rozeszła się szybko po kwaterach i powitana została z żywym zadowoleniem.

Sukcesy militarne wojsk japońskich.

SZANGHAI, 3.III. (Pat.) Donoszą że Japończycy zawładnęli fortem Woosung. Japończycy, posuwając się szybko naprzód, zajęli cały odcinek Szanghaju aż do Nan-Siang, który zdobyli dzisiaj rano. Dywizja japońska posiada się obecnie ku Kia-Ting-Sien, znajdującego się na pół-

Konferencja pokojowa nie doszła do skutku.

LONDYN, 3. 3. (Pat.) W dniu 3 b. m. po południu nadeszły do Londynu niepokojące wiadomości o stanowisku, zajmowanym przez Chińczyków w Szanghaju. Konferencja pokojowa jaka miała się odbyć na pokładzie krążownika angielskiego „Kent“ pod przewodnictwem admirała Kelly, nie doszła do skutku z powodu odmowy Chińczyków, którzy o-

Groźna sytuacja w Finlandji.

Zmiany w rządzie.
HELSINGFORS, 3. 3. (Pat.) W związku z ustąpieniem 2 ministrów, należących do partji zjednoczeniowej, w dniu wczorajszym

Wezwanie prezydenta.

HELSINGFORS, 3. 3. (Pat.) Prezydent republiki wystosował wczoraj wieczorem radiogram do zebrań w Maentlae lappodjepe, polecając im natychmiastowe rozłączenie się do domów i w razie wykonania rozporządzenia gwarantując im niekaralność,

Ostre pogotowie. — Grupowanie się wojsk.

HELSINGFORS, 3.III. (Pat.) Sytuacja wewnętrzno-polityczna jest w dalszym ciągu niejasna. Obie strony dążą zasadniczo do uniknięcia rozlewu krwi, jednakże cała siła zbrojna znajduje się w ostrym pogotowiu. Grupowanie się wojsk trwa nadal. Obowiązują również szereg zarządzeń wyjątkowych. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna wewnątrz kraju jest wstrzymana. Odhyla się ostra

Aresztowanie 3-ch przywódców Obwiepolu

pod zarzutem włamania i kradzieży.
(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj przez policję władz śledczych aresztowani zostali studenci: JAN MOSDORF — przewodniczący Młodzieży Wszepolskiej, JANUSZ MIKASZEWSKI — prezes warszawskiej organizacji Młodzieży Wszepolskiej i JAN PAPROCKI — członek tej organizacji.

Aresztowań dokonano w związku z włamaniem do biurka prezesa Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej i kradzieży dokumentów, oraz listów prywatnych. Na polecenie rektora W. S. H. policja przeprowadziła śledztwo, w którego wyniku nastąpiły wczorajsze aresztowania.

Czynny popełnione przez tych trzech aresztowanych przywódców Młodzieży Wszepolskiej, mają charakter wyłącznie kryminalny.

Sprawa ta, ze względu na osoby aresztowanych, wywołała wśród świata akademickiego w Warszawie wielkie poruszenie.

Budżet Min. S. Wojsk. w Senacie.

WARSZAWA, 3. 3. (Pat). — Senat przystąpił na swem czwartkowym posiedzeniu do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Referent tego budżetu sen. WYROSTEK (BB) podkreśla, że budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1932-33 preliminowany jest na sumę 829.291 tysięcy zł., co w porównaniu z rokiem ubiegłym wyraża się zniżką około 1 i pół miliona złotych. Sen. Wyrostek zaznacza, że gospodarka Ministerstwa Spraw Wojskowych jest oszczędna, celowa i przewidująca. Punkt ciężkości wydatków przesuwa się w kierunku wydatków rzeczowych. Następnie referent zastanawia się nad pytaniem, dlaczego mimo kryzysu i znaczących oszczędności budżetowych innych resortów budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych nie uległ obniżeniu. Po pokonaniu ruskim Rosja przystąpiła do odbudowy swojej siły zbrojnej, to też stało przed Polską zadanie zorganizowania siły obronnej państwa dostatecznie silnej dla ewentualnych zamiarów zaborczych sąsiadów. Drugim czynnikiem, określającym wysokość naszego budżetu obrony narodowej, jest nasze położenie geograficzne. Tu referent wskazuje na zbrojenia Niemiec i na tendencje reżimistyczne, podkreślając z naciskiem, że jedyną gwarancją nieustraszenia naszych

granic może być tylko odpowiednia siła zbrojna. Na szczególną uwagę zasługują, zdaniem mówcy, ścisła współpraca Niemiec z Rosją Sowiecką na polu zbrojeń i zapotrważenia wojska. Rosja jest wciąż wielką niebezpieczeństwem, a Polska jest i pozostanie tym polem, o który potkają się musza Sowiety w swoim ewentualnym pochodzie na zachód. W wszystkie momenty uwzględniając do katogorycznego stwierdzenia, że jakiegokolwiek umniejszenie naszej siły zbrojnej, a tem samem jakakolwiek redukcja budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych jest rzeczą niepożądaną.

Musimy trzeźwo patrzeć na rzeczywistość i trwać na historycznym posterunku z bronią w nogi.

Marszałek Raczkievicz oświadcza: „Do głosu nikt nie jest zapisany. Pragnę powiedzieć, że Izba Senacka, po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego, bez dyskusji nad budżetem obrony narodowej przechodzi do następnego punktu porządku dziennego”.

Zakości sen. HUBICKI referował o preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wskazując na to, że oszczędności tego budżetu w porównaniu z rokiem poprzednim wyniosły 6.770 tysięcy złotych. W dyskusji przemawiał sen. KOZICKI (Klub Narodowy). Miedzy innymi, mówiąc o pewnych politykach francuskich, którzy przypuszczają, że można doprowadzić do porozumienia polsko-niemieckiego na podstawie kompromisu w sprawie Pomorza, mówca oświadcza, że korzysta ze sposobności, aby stwierdzić, że sprawa ta jest pojmowana tak w opinji polskiej, jak i w całej Polsce bez różnicy stronnictw politycznych, że wszelkie dyskusje na ten temat są bezprzedmiotowe. (oklaski).

Dalej przemawiał sen. DEBSKI (PPS), podnosząc z uznaniem fakt wniesienia przez nas MSZ memoriału o rozbrojeniu moralnem. Sen. WIELOWIEYSKI (BB) stwierdza, że niewłaściwym byłoby w tej chwili wdawać się w dyskusję nad polityką zagraniczną. Krytyka mogłaby osłabić stanowisko ministra, analiza mogłaby ujawnić w nieodpowiedniej chwili wielką część naszej polityki.

W imieniu klubu BB mówca oświadcza, że minister Kulecki cieszy się całkowitem zaufaniem Bezpartyjnego Bloku. Zabierali jeszcze głos sen. Kulski i senatorka Hubicka.

Zakości Senat przesyła do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Referował ten budżet sen. DAMBSKI. Do nim przemawiał sen. ROMAN (BB), poruszając zagadnienie stosunku państwa do mniejszości. W dalszej dyskusji przemawiają kilku mówców opozycyjnych, wysuwając szereg zarzutów. Po nich zabral głos minister PIERACKI. O g. 23 min. 30 posiedzenie jeszcze trwało.

Wniosek o „Numerus clausus“ na komisji oświatowej.

WARSZAWA, 3. 3. (Pat). — Na czwartkowym posiedzeniu komisji oświatowej Sejm rozpatrywał wniosek Klubu Narodowego w sprawie unormowania ilości studentów i wolnych słuchaczy w szkołach akademickich. Referował pos. KOMARNICKI (Klub Narodowy).

Wniosek ten nakłada na rady i ciała profesorskie szkół akademickich obowiązek procentowego ograniczenia liczby słuchaczy z uwzględnieniem należnego procentu dla młodzieży chrześcijańskiej. Liczba studentów żydowskich wynosi procentowo dwa razy tyle, co ilość ludności żydowskiej w państwie. Mówca przypomina, iż pierwszy wniosek w tej sprawie złożyło Stronnictwo Ludowo-Narodowe w roku 1923. Komisja oświatowa przyjęła ten wniosek, lecz nie można go było przeprowadzić na drodze ustawodawczej. Po przedłożeniu referenta reprezentant Ministerstwa W.R. i O.P. naczelnik STYPINSKI stwierdza, że zgłoszenie wniosku Klubu Narodowego zmienia art. 86 ustawy o szkołach akademickich. Naczelnik Stypinski konkluduje, iż redakcja wniosku jest może zrezygnacyjna, faktycznie jednak ogranicza liczbę żydowska, co jest przeciwne konstytucji.

Pos. BOGDAN (BB), omawiając art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich oraz wniosku Klubu Ludowo-Narodowego z 1923 roku, przypomina pismo Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela do ministra spraw zagranicznych Francji Poincare. Liga uważała wniosek za pogwałcenie traktatów między narodowych. Minister Poincare w odpowiedzi na to pismo przestrzegł niejako Polskę przed uchwaleniem wniosku Klubu Ludowo-Narodowego. Rozpatrując wniosek pod względem prawnym, należy mieć wiele zastrzeżeń. Wniosek Klubu Narodowego ogranicza prawa obywateli i mógłby stworzyć trudności dla Polski na gruncie międzynarodowym. Uchwalenie tego wniosku dalooby powod nowych zatargów międzynarodowych. Nawet na żądanie jednego chociażby członka Rady Ligi mogłaby być oprzeć sprawa o Trybunał Międzynarodowy w Haadze. Mówca apeluje do Klubu Narodowego, ażeby wniosek ten wycofał.

Pos. Mincberg (BB) w dłuższym przemówieniu krytykuje wniosek Klubu Narodowego, poczem podnosi, iż z jednej strony pos. Stronicki kruszy kopie o mniejszości narodowej, gdy chodzi o ustawę szkolną, z drugiej zaś strony wnosi ustawę, krzywdzącą Żydów. Tolerowane antysemityzmy w państwie jest niebezpieczne dla spokoju kraju. Na tem dyskusję przerwano.

Projekty nowych doniosłych ustaw.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Dziś wpłynęły do laski marszałkowskiej projekty następujących ustaw społecznych: ustawy o ubezpieczeniu społecznem, ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów o urlopach dla pracowników, oraz ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów, o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

POSZUKUJĘ POSADY RZĄDCY DOMU
w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 87871 dla W. S.

Na forum Ligi Narodów.

Warunki japońskie zawieszenia broni.

GENEWA. 3.III. (Pat.) W dniu 3 b. m. po południu delegat chiński zakomunikował sekretarzowi generalnemu warunki, jakie postawiła Japonia Chinom w celu przerwania kroków wojennych. Japonia godzi się na zawieszenie broni tylko wtedy, jeżeli Chińczycy zobowiążą się wycofać swe wojska na pewien dystans od Szanghaju,

początek dopiero rozpoczęły się rokowania w sprawie wycofania wojsk japońskich. Delegat chiński oświadczył, iż warunki te odbiegają od pierwotnego układu. Są to warunki kapitulacji. Rząd chiński uważa, że jedyną możliwością jest kontynuowanie oporu i kroków wojennych.

Memorandum japońskie.

GENEWA. 3. 3. (Pat.) — Przed dziesiętnym Zgromadzeniem Ligi rozdano memorandum rządu japońskiego, które przedstawia punkt widzenia Japonii. Memorandum obejmuje omówienie rewolucyjnej polityki rządu chińskiego, agitację antycudzoziemską, a w szczególności antyjapońską, oraz uwagi o komisji szanghajskiej. W

przeciwstawia do expose chińskiego, które obejmuje kwestję mandzurską, memorandum japońskie dotyczy wyłącznie Szanghaju, gdyż rząd japoński stoi na stanowisku, że Zgromadzenie ma zająć się wyłącznie wypadkami szanghajskimi, a nie likwidacją konfliktu chińsko-japońskiego.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA. 3.III. (Pat.) O godzinie 12.05 przewodniczący Rady Ligi Narodów Paul-Boncour otworzył nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów.

kim Wschodzie. Być może, że bez tej interwencji Rady Ligi byłby teraz wybuch wielki pożar światowy. Zadaniem Zgromadzenia Ligi Narodów jest uwiecznienie usiłowań Rady przed doprowadzeniem do zgody między Chinami a Japonią.

GENEWA. 3.III. (Pat.) Otwierając nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów przewodniczący Rady Ligi Paul Boncour zobowiązał wyczerpująco kilkumiesięczne usiłowania Rady Ligi Narodów zlikwidowania na zasadzie art. 11 i 15 paktu konfliktu na Dale-

Po przemówieniu Paul Boncoura, na przewodniczącego powołano Hermansa. Na Zgromadzeniu reprezentowanych jest 47 państw.

Oskarżenie Japonii przez delegata Chin.

GENEWA. 3.III. (Pat.) Po południu odbyło się drugie posiedzenie nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi. Zapowiadane przemówienia przedstawicieli Chin i Japonii przyciągnęły liczną publiczność. Na trybunale dla publiczności zwraca uwagę obecność prawie całej delegacji Stanów Zjednoczonych. Natomiast z delegacji sowieckiej nikt w charakterze widza na posiedzeniu nie asystował.

wniosk: 1) Japonia prowokuje Rade, rezygnacja której zostaje pobawiona znaczenia przez akcję wojsk japońskich. 2) Pakt Ligi został pogwałcony przez Japonię. 3) Pakt Kelloga pogwałcono. 4) Pogwałcono także pakt 9 mocarstw. W konkluzji delegat Chin oświadczył, że wszystkie dotychczasowe próby pośrednictwa nie dały rezultatu. Japonia dała szereg obietnic, których nie dotrzymała. Chiny domagają się przeto od nadzwyczajnego Zgromadzenia: 1) by spowodowało i wyzerpało wszystkie możliwości załatwienia sporu zgodnie z paktem, 2) by uczyniło wszystko co jest możliwe dla przerwania walki i uzyskania ewakuacji terytorium chińskiego, 3) by stwierdziło, że pakt Ligi został złamany, 4) by oświadczyło, że Chiny nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za obecny straszliwy stan rzeczy w Mandżurji.

Delegat chiński Yen oświadczył, że rokowania o rozejm są zerwane. Warunki postawione przez Japonię są warunkami, dyktowanymi zwycięzcom przez zwycięzców. Chiny odwołują się do jej przycięcia. W tych warunkach propozycja Rady Ligi, która była oparta na dojściu do skutku lokalnego rozejmu, jest anulowana. Następnie przedstawił on całą historię konfliktu i wyciągnął następujące

Przemówienie przedstawiciela Japonii.

GENEWA. 3. 3. (Pat.) Po mowie delegata chińskiego Yena przemawiał przedstawiciel Japonii Matsudaira. Potwierdził on, iż

wojska japońskie otrzymały rozkaz przetrwania walki i pozostania na swych pozycjach, jeśli nie będą zaatakowane przez Chińczy-

Konferencja premiera Tardieu z Nadolnym.

PARYŻ. 3.III. (Pat.) W tułszyjch kołach niemieckich utrzymują, że podczas ostatniej swej rozmowy z przewodniczącym delegacji niemieckiej Nadolnym premier Tardieu zapytał przedstawiciela Rzeszy, czy już obecnie ma on zamiar wystąpić z propozycją wprowadzenia równych praw w zakresie uzbrojenia. Tardieu miał przytem oświadczyć, że o ileby Nadolny miał taki zamiar, on ze swej strony wygłosiłby obszernie przemówienie, w którym na podstawie dokumentów wykazałby liczne uchybienia militarne Niemiec. W końcu, jak twierdzą koła niemieckie, obydwaj

mężowie stanu doszli do przekonania, że należy odłożyć dyskusję w sprawie równości uzbrojenia aż do końca konferencji i rozpatrzenia na pierwszym posiedzeniu to, co sam Nadolny określił jako równość pod względem jakości uzbrojenia.

Przeciwno Grypie

przeziębieniu, influencji i bólem reumatycznym należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które usuwają te chorobliwe objawy. Niezgodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz zdając się we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. We wszystkich aptekach.

Sytuacja w Kłajpedzie.

Przejęcie władzy przez Simaitisa.

KOWNO. 3.III. (Pat.) Nowy przewodniczący dyrektoriatu kłajpedzkiego Simaitis przejął wczoraj władzę z rąk tymczasowego przewodniczącego Tolizusa. Dyrektoriat dotychczas nie

jest jeszcze utworzony, wskutek czego Simaitis został dawnych członków o pełnienie obowiązków aż do odwołania.

Wstrząsy podziemne pod Płockiem.

PŁOCK. 3. 3. (Pat.) Jak donoszą z gminy Lupki, miały tam miejsce w dniu 29 lutego ponowne wstrząsy podziemne. Przerazona ludność opowiada, iż z tworzących się szcze-

ła wybuchali płomienie. Władze starostwskie w Płocku wysłały specjalną komisję pod kierunkiem prof. Gielnika nauczyciela geografii.

Synek Lindbergha dotąd nie został odnaleziony

Al Capone wyznaczył 10 tys. dol. nagrody.

NOWY YORK. 3. 3. (Pat.) Redakcja „Philadelphia” otrzymała wiadomość telefoniczną, że synek Lindbergha pozostaje pod opieką dyplomowanej nurse, poczem komunikacja telefoniczna została przerwana i redakcja nie mogła dowiedzieć się innych szczegółów. Lindbergh wyraża przekonanie, że jego dziecko będzie mu zwrócone jeszcze dziś przed południem. Minister wojny w Meksyku Calles wydał rozkaz wiadom woj-

skowym, aby granica była pilnie strzeżona. Al Capone, który przebywa w więzieniu, wyznaczył nagrodę 10 tys. dol. za znalezienie dziecka i wykrycie sprawców uprowadzenia. NOWY YORK. 3. 3. (Pat.) „New York News” publikuje list zlozczyńców, którzy uprowadzili dziecko Lindbergha. W liście tym zuchwali bandyci grożą śmiercią dziecku w razie nieotrzymania okupu. Lindbergh gotów jest zapłacić żadaną kwotę 50 tys. dolarów.

Koszule zefirowe od 6 zł.

koszule sportowe (z krawatem) od 5 zł, skarpetki „żelazne” własnego wyrobu są już w sprzedaży
w Polskiej Składnicy Galanteryjnej
FRANCISZKA FRILICZKA, Zamkowa 9, tel. 6-46

Znowu wystąpienie posta z klubu Str. Lud

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Posel Fidelus zgłosił oficjalnie wystąpienie z Klubu Str. Ludowego. Jest to w ostatnich kilkunastu dniach trzeci z rzędu wypadek wystąpienia posta z tego klubu.

Dowiadujemy się, że postowie Fidelusa, Kulisiwicza i Michalkiewicza utworzą na terenie Sejmu własny klub. W kołach parlamentarnych utrzymują, że niezadowolonych z taktyki i stosunków panujących w Klubie Str. Ludowy jest więcej i że można się spodziewać jeszcze dalszych wystąpień postów z tego klubu.

Sytuacja w Piotrkowie.

ŁÓDź. 3. 3. (Pat.) Sytuacja strajkowa na terenie huty „Hortensja” w Piotrkowie nie ulega zmianie. Strajkujący nadal nie opuszczają murów fabryki, zachowując się zupełnie spokojnie. Rodziny strajkujących bez czy huty pracował normalnie, nie atakowały przez strajkujących. W godzinach porannych zgromadził się na ulicy przed hutą tłum z 300 osób, usiłując usłyszeć demonstrację. Tłum ten został rozproszony. W godzinach popołudniowych rozgłoszony przez elementy wyrobowe tłum ponownie zebrał się przed hutą, rzucając w poleje kamieniami. Ranton jednego posterunkowego. Przy rozpraszaniu tłum jeden z robotników odniósł obrażenie ciężkie. Strajkujący przez delegatów swych kategorięnie oświadczyli, że nie mają nic wspólnego z demonstracjami ulicznymi, z których wystąpieniami się nie solidaryzują.

Pogłoski o dymisji min Głhka.

BUKARESZT. 3.III. (Pat.) Szereg dzienników zamieściło wiadomość, że niezwłocznie po swym powrocie z zagranicy minister Głhka poda się do dymisji ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Ewentualne kierownictwo resortu spraw zagranicznych objąłby po ministrze Głhce minister skarbu i spraw wewnętrzných Argetojano. W kołach rządowych zaprzeczają tym wiadomościom pras.

Anglia płaci długi.

PARYŻ. 3.III. (Pat.) Wielka Brytania zawiadomiła, że zamierza w dn. 4 b. m. zwrócić Bankowi Francuskim 13 milionów funtów sterlingów

Włochy

46,40—46,68—46,17
„R” w obr. nieoficjaln. 211,90
Tendencja niejednolita.
PAPIERY PROCENTOWE:
3% pożyczka budowl. 35,75
Konwersyjna 39,00
Inwestycyjna 89,50
6% dolarowa 58,00
4% dolarowa 46,25—47,75—46,50
7% Stabilizacyjna 57,00—57,75
8% L. Z. B. G. K. R. R. „M. R.” 94,00
Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie mocniejsza.
AKCJE:
B. Polski 86,50—86,00
Ostrówlec seria B 30,50
Tendencja stabilna.
POŻYCZKI POLSKIE w NOWYM YORKU:
Dolarowa 57,00
Dillonowska 59,87
Stabilizacyjna 56,00
Warszawska 42,50
Słaska 42,25
Dojar w obrocie pryw.: 8,88
Rubel: 4,89

Głędzi warszawska z dnia 3 III b. r.

WALUTA I DEWIZY:

Dolar	8,88—9,00—8,86
Belgia	194,20—194,11—193,19
Gdańsk	173,75—174,18—173,32
Holandja	360,00—360,00—359,10
Łódź	31,12—31,10—31,11—30,95
Nowy York kabel	8,919—8,939—8,919
Paryż	35,12—35,13—35,12
Praga	26,41—26,47—26,35
Szwajcaria	172,80—173,23—172,37

„Kaziuk”.

Już od paru lat klimat u nas się zmienił i obchodzony „Kaziuka” po lodzie. Zsinali od mrozu zrzępknie chuchaję w palce i rozciera ją zgrabliwie ręce, a liczne rzesze kier maszowiczów robią wysiłki ekwilibrystyczne, by się utrzymać na nogach i nie runąć na śliskiej i nierównej powierzchni pod naporem rozbawionych tłumów.

Cale szczęście, że jeszcze w tym roku kiermasz kaziukowy odbywa się na tradycyjnym terenie placu Łukiskiego, bo gdyby Magistrat wprowadził w życie swój zamiar i przeniósł na Zwierzyniec lub gdzieś indziej, to wilmianie musieliby wędrować na peryferie miasta, by się nacieszyć tradycyjnym kiermaszowym nastrojem.

Dziwny jest wileński Magistrat, który uważa targi na rynkach za coś nieprzyzwoitego, uwalniającego godności śródmieścia i chciałby je wysydliliw pochować w najelegojsze dzielnicach bez względu na niedo- godności jakiego by pociągnęło dla kupujących. W Bydgoszczy odbywają się dwa razy w tygodniu targi na Starym Rynku, w otoczeniu wspaniałych sklepów, Biblioteki Miejskiej i Banków, w Krakowie dzieje się to samo na Rynku na ile wspaniałych Sukiennic i kościoła Marjackiego, na Małym Rynku i Placu Szczepańskim, Ba, w Paryżu, tej stolicy świata, w okrestwie dni handluja w stragaminach, na Boulevard du Port Royal a nawet stragany z kwiatami i owocami nie przynoszą tutaj faszję kościoła de la Madeleine.

Tylko Wilno jest tak wytworne, a ojcowie miasta mają tak wyrobione poczucie estetyczne, że razi ich targ na placu Łukiskim, a wcale nie deranżują beczki asenizacyjne i kocie by bruków, gdyż znacznie mniej się spieszą z decyzją co do zmiany jezdni i ukończenia kanalizacji.

Pomimo ostrego kryzysu gospodarczego i braków środków nabywczych rynek na Łukiskich zapełnił się jak co roku. Pierwsze jak zwykle, przybyły sprzedawcy smogogómskim obwarżankom już we wtorek rozlokowujące się na prowizorycznych stragaminach, za nimi zajęli swoje stałe miejsca sprzedawcy balii, cebrzyków, stoliczek, zabawek i innych wyrobów z drzewa. Cały teren zapełnił się gęsto i załudnił, różnych rozmiarów serca piernikowe neą żywiością barw, rywalizując z barwnością sztucznych papierowych kwiatów, zabawek i baloników. „Mały malpezek, dla syna i córeczki”, wolała ochryplym głosem przekupnie potrząsając szelkownymi małpkami. „Nie je pije a skacze i żyje”, zachwała swój towar przedstawiciel inny zabawek. „Za jedne dwaście groszy tabliczka najlepszej czekolady”, miesza się z wolaniami. „Prawdziwie smogogómskie, cukrowe, waniliowe, niech panusia kupi”.

Rozkaz Woroszyłowa do armii czerwonej.

W dzień rocznicy armii czerwonej, dnia 23 lutego, opublikowany został w „Izwiestiach” i „Prawdzie” rozkaz rewolucyjnej rady wojennej, podpisany przez Woroszyłowa a skierowany do „wszystkich bojowników, do wodów i działaczy politycznych”. W rozkazie tym między in. powiedziano:

„Pomijając konferencje rozbrojenia, sytuacja międzynarodowa pełna jest konfliktów i nierozwiązanych kwestyj. Dowodem tego może być wojna pomiędzy Chinami a Japonią. Zadaniem czerwonej armii jest bezwzględnie bronić państwa dyktatury proletariackiej, odeprzeć atak wrogów, chociażby ich było jak najwięcej i chociażby z jakiegokolwiek strony zaatakował ich Związek Socjetycki. Dlatego każdy żołnierz czerwonej armii ze zdwojoną energią powinien studiować techniki wojenne, aby został doskonałym strzelcem i nauczył się walczyć i zwyciężać w warunkach nowoczesnej wojny. Każdy przed gram naukowy musi być wykonany, nikt nie śmie odmówić się w nauce. Komunistki i kom somolcy muszą dać przykład dyscypliny i wzorowego stosunku do nakazów, techniki i nauki.

Armia czerwona, zahartowana w walkach domowych wyposażona technicznie, podniosły swe wojenne i polityczne wyszkolenie, wieńca dżelu Lenina i jego partii, z uwagą śledzi zakusy imperialistów. Armia czerwona na rozkaz rządu sowieckiego potrafi stawić opór wszelkim próbom wtargnięcia do granic ZSSR”.

WANNA DOBACZEWSKA.

Kaziukowe — Kaziuki.

Kaziuk nie lubił ojca, a ojciec nie lubił Kaziuka. Grzech powiedzieć, ale tak jakoś wyszło.

Gorzka była sieroca dola Kaziukowa. Od rana do nocy roboty miał pełne ręce: drwa rąbał i wodę nosił z krynicy; za broną chodził i koni pilnował, na pastewnik, nocą; pastuszył w dżdżyste zimne ranki jesienne z najmitemi i znajdami pospolu, on, gospodarzki syn, chociaż w chacie nie było biedy, tylko las, stokrok od niej gorsza, złość macoszyna.

Ojciec dobrego słowa nie dał; za wszystko krzyczał, że źle zrobione; zda się powietrza do oddychania żałował... A macocha dogadywała i w służbę oddać radziła... tylko, że nikt brać nie chciał, taki chudy i wątry był Kaziuk. Istny grzyb-koźlak, co pod świerkiem, głęboko rosnący, nigdy słowca na oczy nie ogląda.

Ojciec mówił o Kaziuku, że wilkiem na świat patrzy. Ale to nie była prawda. Kaziuk nikomu zła nie życzył oprócz macochy, a lubił wszystko: i dyrwan, co pod lasem, liljowemi kwiatuskami porośnięty, i las, i wodę; a potem lubił wszelkie żywe stworzenie: konie i bydło, ptaki leśne i kury w dzie dzieciu grzebiące, psa Bukietu i burego kota... chociaż tego najmniej, bo miał takie same żółte oczy, jak macocha.

A najserdeczniejszą tęsknotą wybiegał Kaziuk za miedze i pola, za dwor-

Każdy, kto poszuka, odnajdzie w bezliku imion — swoje własne i, wówczas, wolno jest wziąć takie serce i oddać miłej za jej imię — serce... W zamiane.

Gdyby Kaziuk poszedł na kiermasz, toby tam spotkał swoją miłą, jak dorosły parobek. A ta miła — niezwykajna, tylko panienka prawdziwa, Panienka Złotowłosa.

Chodzi ona między straganami i oczekuje Kaziuka, żeby z nim pomiećnie się na serca. Nosi białą sukienkę, przepasaną szeroką wstążką niebieską, jak anioł ze świętego obrazka.

Ona poda Kaziukowi rękę i zaprowadzi w takie miejsce, gdzie za największym, najpiękniejszym straganem siedzi sam Święty Kazimierz, królczek niebieski. W czerwonym płaszczu, w koronie na czarnych kedziarach, rozdaje ludziom łaskę swoich usmiechów i radość podarków z jego świętych rąk. Podarki to nie nieznanne, a ważne: gliniane figurki, pięknie malowane, rycerzki na koniach, damy w dużych kapeluszkach, ptaki i zwierzęta, a najczęściej — biały bocian, zwisnuty nowej wiosny.

Im objęciu, Kaziukowi i Złotowłosej Panience, da Święty Kazimierz parę białych gołębi... i oni uciechają się bardzo, a ludzie będą im zazdrościć.

Tak sobie wymarzył Kaziuk, choć wiedział, że to tylko marzenie. Raz, zimą, w przystępie dobrego humoru, ojciec powiedział Kaziukowi: — Zatrząj Sprawuj się dobrze. Może i patrz na kiermasz w tym roku. Kaziuka oślniła wielka radość i

Togal

przez parę miesięcy chodził jak w słońcu, choć na świecie hułaj wjargę z szaruga, na zmianę, aż do samego marca. A w marcu odrazu rozpoczęła się pogoda i śnieg pod okapem chaty szerniał, a dziurkowaty zrobił się, jak sito. Sza wiosna, panowanie Świętego Kazimierza.

Kaziuk był pewny swego. Małoż z sił ostatnich wybił się przy zadanej robocie? Małoż biegła, jak oszalała na pierwsze macoszyne skinienie? Małoż ścierpał złych słów z zacisniętymi zębami?

Ale kiedy już założył konia, macocha nuż wytrząca, że ciasno w kamłamaszce!... Rozłożyła szeroko spodnie, dostępu Kaziukowi nie dała, a ojciec nawet nie próbował bronić synowskiej sprawy.

Siadł z boku, lejąc ujął... Jeszcze macocha od bramy zakrzyzciała: — Pilnuj chaty! Żeb mnie jedna szczipka z dziedzińca nie straciła się. — Pojechali. Tylko, modra od wiosennego nieba, kałuża plusnęła na drodze. Kaziuk został sam. Chwilę stał pod ścianą i usiłował zmierzyć swoją nieudę. Nawet nie płakał, tylko przerażony oczami wodził po płocie, po studni i stajni, jakby to wszystko widział po raz pierwszy. Woda, szemrząc głośno, leciała z pół na drogę. Ra dowała się i bełkotała z radością: Wolała za sobą. Kaziuk oderwał się od ściany i wyszedł na drogę. Mokra go- łoledź pociągnęła go za nogi, podbiegł parę kroków i pośliznął się przed siebie, na szeroko rozstawionych nogach. Tam, w dali, topniejące śniegi,

Przeciwno Grypie

przeziębieniu, influencji i bólem reumatycznym należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które usuwają te chorobliwe objawy. Niezgodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz zdając się we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. We wszystkich aptekach.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Na tropie fałszywych banknotów dolarowych.

Władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na ślad fałszywych banknotów dolarowych w miasteczku Postawach aresztowano niejakiego Kazimierza Antoniego Kaziuka, który podczas czynnych zakupów na targu usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 5-dolarowy wykonany na zwykłym białym papierze. Widzeli w krzywoy ogień przy Kaziuko przetrwał się do iz banknot otrzymał od niejakiego Antoniego Gawryckiego zam. we wsi Pućkowo gm. Iuzajskiej. Przeprowadzona rewizja w domu Gawryckiego uwięziona została pomysłnym wynikiem, gdyż ujawniono

kilkanaście fałszywków 5-dolarowych. W wyniku dalszego dochodzenia zdołano ustalić, iż Gawrycki dobrał się do pomocy dwóch włościan b. emigrantów założyci tajną fabrykę fałszywych dolarów. Spółka ta od paru miesięcy fabrykowała dolary, które za pośrednictwem specjalnych kolporterów puszczała w obieg na rynkach, w miasteczkach pow. postawskiego, w ten sposób fałszerze zdołali puścić w obieg kilkadziesiąt sztuk fałszywych banknotów. Fałszerzy osadzono w więzieniu postawskim. (e).

Drukarnia komunistyczna w wiejskiej chacie.

W dniu 1 b. m. we wsi Kowalenkovo gm. Janickiej wykryto na strychu domu Borysa Burdonowa ręczną maszynę drukarską do drukowania niedozwolonych druków. Podczas zarządzonej rewizji znaleziono w stodole ukryte skrzynie z bibułą komunistyczną.

W trakcie przeprowadzania rewizji w domu Burdonowa, gospodarz domu zdołał zmylić liczność policyjną i zbiec. W zarządzonej pościgu w dniu wczorajszym Burdonowa zdołano aresztować. (e).

Generalna obława na pograniczu polsko-sowieckim.

Z rozporządzenia władz KOP, na pograniczu polsko-sowieckim w ostatnich dniach przeprowadzona została generalna obława. W wyniku obławy zatrzymano 85 osobników wśród których 17 wyrotowców, 9 ściganych przestępców.

Podczas przeprowadzania obławy jeden z zatrzymanych wyrotowców stawiał opór i chciał użyć broni. Wyrotowca obездwidnio no i skutego w kajdanki osadzono w areszcie.

Święciany.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 1 marca w Święcianach w sali sejmiku powiatowego odbyło się posiedzenie organizacyjnego komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. W zebraniu wzięli udział wszystkie organizacje społeczne oraz przedstawiciele władz. W toku obrad pod przewodnictwem p. wicestarosty Wacława przeliczono wydatki z przebiegu obchodów, oświetlenia powyższego uroczystego dnia. Obrano ścisły komitet obchodu, któremu poruczone opracowanie programu.

Kierowniczka Szkoły Powszechnej w Studzieniu p. Julia Czajkowska po konferencji zamiast skromnego przyjęcia kolegów — nauczycieli, złożyła za pośrednictwem przewodniczącego konferencji p. Hieronima Narwiada-Kudło zł. 20 Gminnemu Kom. do Spraw Bezrobocia w Zabrzeżu. Powyższy krok p. Czajkowskiej niech będzie przykładem każdemu obywatelowi.

Duniłowicze.

Zniszczenie linii telefonicznej.

Ubiegłej nocy na linii Wólka-Duniłowicze niewykryci narazie sprawcy zniszczyli na znacznej przestrzeni linię telefoniczną.

Na miejsce wypadku sabotażowego znaleziono nożyce do rozcinania drutów. Powiadomione władze śledcze zarządziły natychmiastowe dochodzenie. (e).

Zabrzezie.

Konferencja nauczycielska.

W dniu 27 lutego r. b. w Szkole Powszechnej w Studzieniu odbyła się rejonowa Konferencja nauczycielska szkół powszechnych gminy zabrzezkiej.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego“ mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski **DZIS ZAGŁADA ROSJI**
Kino-Teatr Dźwięk. w Nowogródku
W rol. głównych: Aleksander Mallkow i Natalia Lisienko.
NASTĘPNY PROGRAM: SZLAKIEM HANBY.

JAKÓB WINER i S-ka
L I D A, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino-teatru Nirwana)
Poleca: jedwabie, wełny, korty, sukna, płótna, oraz futra i okrycia damskie i męskie.

Nowogródek.

Wielkie zawody narciarskie.

Staraniem Komitetu P. W. i W. F. zostały zorganizowane w dniu 28 lutego b. r. wielkie zawody narciarskie. Ogółem zgłosiło się do zawodów 40 zawodników z czego 90 proc. harcerzy drużyn miejscowych, gdzie pierwsze miejsce zajął III-cia drużyna Bzowiejskiej im. Marszałka J. Piłsudskiego, wyprzedzając 13 zawodników. Do Komisji sędziowskiej weszli p. p.: Kom. Witwicki, Rogalewicz, sierż. Świeltik, Seidler, prof. Kowalak, Kawalec. Funkcje sędziowskie pełniła na tradycyjnie punktualnie o 16.30. Do biegu na śniegu Sekcja narciarska P. K. S.
Zawody rozpoczęły się o godz. 13. a skończyły o 18 kandydatów, od których I-cie miejsce zajął Buško z 2-jej druż. harc. w czasie 58 minut, II miejsce R. Woronowicz, hufiec Gimn. Państw., w czasie 62 minuty, III miejsce zajął A. Nabagier z 3 drużyny harcerskiej w czasie 62 min. 19 sek., IV miejsce — M. Puczyło w czasie 62 min. 38 sek. Przechodnią nagrodę, puhar P. K. S. zdobył zawodnik Buško.

W biegu na trasie 4 km. od 12 do 15 lat wzięło udział również 18 zawodników z których I miejsce zajął L. Danilewicz, I drużyna harcerska, w czasie 22 min. 38 sek., II miejsce J. Skobla, II druż. harc., w czasie 27 min. III A. Ciudziwiewski, I druż. harc. w czasie 27 min. 15 sek. Do biegu na trasie 1 km. od 8 do 12 lat stanęło 4 zawodników, z których I miejsce zajął Wincentak Z. w czasie 6 min. 12 sek., II Godlewski A. w czasie 8 min. 35 sek., III Kleniewski E. w czasie 9 min. 21 sek.
Zawody zaszczylił swoją obecnością p. wice-wojewoda Fr. Godlewski, który przybył

bejski, ani wyminąć. Kaziuk poddał się tej roli, która go niósła. Ani spostrzegł kiedy znalazł się między straganami i aż sam zdumiał się tem, jak dokładnie sobie wszystko wymarzył... Bo i serca płomienisty się gorąco, i obwarzanki krzyczały z wozów złota uciecha i biały bociany o mały nie trzępotały skrzydłami na straganach, w modre niebo ulecieć pragnące. Gdzieś nad tem wesołym, grała muzyka, głoszna, wesoła, z promieniami słonecznymi splełana. Ale, choć bardzo głoszna, nie mogła za głośny świegotliwy gwizd glinianych kogutków, ani placzu gumowych strażków, które mali chłopcy rozdywali swawolnie, by cieszyć się potem ich zawodzącym umieraniem.

Kaziuk obie ręce wyciągnął przed siebie i wpatrzył się w Paniękę tak mocno, aż musiała koniecznie obejrzeć się za siebie. Stała teraz tuż przed Kaziukiem z wesołym zdumieniem w rozchylonych ustach, mrugając powiekami, olśniona zachwyconym chłopca. Tak trwali chwilę niemalą, aż Panięka stąpiła krok naprzód i podała Kaziukowi to czerwone serce z jego imię niem.

— Masz! Weź siebie!
Powiedziała i odeszła w tłum, który zaraz zamknął się za nią.
Kaziuk przycisnął oburącz, do piersi beczenny dar Złotowłosej Panięki. Tak szczęśliwy nie był nigdy w życiu, ani wówczas, gdy sam sobie fujałkę wystrugał nad wodą, ani wówczas, gdy nauczyciel głoszno powiedział w szkole, że on jest ze wszystkich najmądrzejszy do nauki. Pograżony w swoim szczęściu, nie wiedział wcale, że o dziesięć kroków od niego, macocha ciągnęła ojca za rękaw koczucha i skrzeczała mu w same ucho:
— Patrzaj! Toż twój Kaziuk tam stoi! Isz, gdzie przyłecież uczył się! Poczekaj! będzie tobie w chacie!

I, podjudzony w ten sposób ojciec zawołał Kaziuka grubym, cuchnącym wódką głosem. Ale Kaziuk nie słyszał wołania. Stał i patrzył w tę stronę, gdzie odeszła Złotowłosa Panięka, a wiosenne, marcowe słońce kładło mu na głowę wszystkie swoje blaski.

Z inicjatywy p. wojewody ma powstać w Wilnie dom wycieczkowy.

W dniu 2 marca odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Z. Bezczykowskiego, przy udziale przedstawicieli Kuratorium Okręgu Szkolnego, Magistratu i instytucji społecznych, konferencja, na której była omawiana zainicjowana przez p. wojewodę sprawa budowy w Wilnie domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej.

Na konferencji wyjaśniono się, jak palącą jest w Wilnie budowa takiego domu. Wilno, jako jeden z najciekawszych ośrodków turystycznych w Polsce nie ma wcale urzędowego kulturalnie domu wycieczkowego i z tego powodu liczne wycieczki szkolne, przybywające do Wilna, lokowane są w zupełnie nieodpowiednich warunkach.

W toku dyskusji ustalono, że dom wycieczkowy może być połączony z domem harcerstwa i ośrodkiem wychowania fizycznego.

Magistrat ofiarowuje ładnie położony i zupełnie odpowiedni plac na Bouffalowej Górze. O ile pertraktacje z Magistratem nie dojdą do skutku, może być wówczas przydzielony na ten cel plac rządowy.

Konferencja wykażała, że skoordynowana działalność zainteresowanych czynników, może dać owocne rezultaty.

Popierajcie Przemysł Krajowy

Ropa naftowa w Wilnie!

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, są wszelkie prawdopodobieństwa, że w okolicach placu Łukieskiego znajdują się niezwykle bogate pokłady ropy naftowej. Pewne przedsiębiorstwo już przystąpiło do roboty, wystawilo **szyb naftowy** na placu Łukieskim, w najbliższych dniach zacznie wiercić.

Choroby zakaźne na terenie województwa.

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie Wileńskiego zniżył następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszy 6 (1 zgony), plamica 17 (3 zgony), plonica 6, błonica 12, odra 51 (1 zgony), róża 9 (1 zgony), krztusiec 1, gruźlica 12, jaglica 67, inne choroby 10.

Epidemia tyfusu plamistego panuje w pow. duniłowickim, gdzie zanotowano 7 wypadków zabiłnicę oraz dwa zgony.

Przygotowania do obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 3 b. m. wieczorem odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, z inicjatywą Rady Wojewódzkiej BBWR, organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po zagajeniu zebrania przez sen. W. Abramowicza zaproszono do przewodniczenia obradom p. wojewodę wileńskiego Bezczykowskiego. Przy stole prezydalnym zajęli miejsca prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński, gen. Skwarczyński, JM. rektor Januszkiewicz, prezydent miasta Folejewski, b. marszałek Senatu Szymański, ks. prałat Sawicki, kurator Szelagowski i poseł Dobosz. Zebranie było bardzo liczne. Uczestniczyło w niem około 200 osób, reprezentujących wszystkie sfery naszego społeczeństwa.

Uczestnicy zebrania utworzyli komitet plenarny, który powołał prezydium honorowe, złożone z 16 osób, oraz Komitet Wykonawczy z 39 osób. Prezydium honorowe tworzą: sen. W. Abramowicz, ks. biskup Bandurski, wojewoda Bezczykowsky, inspektor armii Dąb-Biernacki, prezydent Folejewski, rektor Januszkiewicz, dowódca O. K. III gen. Litwinowicz, Aleksander Meyszłowicz, premier Prystor,

minister Jan Piłsudski, pos. prof. W. Śtaniewicz, prof. dr. Julian Szymański, kurator Szelagowski, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński i gen. broni Lucjan Żeligowski.

Na czele Komitetu Wykonawczego stanął prezydent miasta Folejewski. Komitet ten obradował natychmiast po posiedzeniu plenarnym, ustalając w zarysach program obchodu i dzieląc się na sekcje. W sobotę dnia 19 marca odprawione będzie solenne nabożeństwo, po którym odbędzie się defilada wojsk i przysposobienia wojskowego, następnie dekoracja odznaczonych osób cywilnych, a o godzinie 18 — uroczysta akademja w sali kolumnowej U. S. B. Organizację popularnej akademji w niedzielę dnia 20 b. m. przekazano Federacji P. Z. O. O. i Związkiowi Strzeleckiemu. Szereg akademji i obchodów urzędu wojskowego, pocztowy i t. d. Obchody obejmą trzy dni, to jest 18, 19 i 20 marca. Teatr miejski wystawia w tym okresie sztukę „Wirtuti Militari”. W przeddzień imienin odbędzie się capstrzyki wojskowe.

Sekcje Komitetu zajmą się w najbliższych dniach szczegółowem opracowaniem programu obchodu.

Bołaczki pracowników miejskich.

Czy będzie w Wilnie proklamowany strajk?

Onegdaj wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Związku Pracowników Miejskich, na którym omawiano, absorbującą obecnie ogół pracowników miejskich, sprawę zmian w ustawie emerytalnej oraz projektowanego cofnięcia dodatku komunalnego. W wyniku tego posiedzenia Zarząd Związku złożył do Magistratu na ręce prezydenta miasta obszerny memoriał, w którym kategorycznie protestuje przeciwko uchwałom Magistratu, anulującym paragraf 43, uchwalonej w swoim czasie przez Radę Miejską statutu emerytalnego, na mocy którego wysokość opłat na fundusz emerytalny wynosi 4 proc. miesięcznych poborów. Zarząd Związku wychodzi z założenia, że dopóki, zmiany te nie zostały dokonane przez Radę Miejską — uchwała Magistratu jest pozbawiona podstaw prawnych.

Jednocześnie Zarząd Związku zwraca się do Magistratu z prośbą wszczęcia odpowiednich starań, w celu zwolnienia pracowników od przymusu należenia do Kasy Chorych i zapewnienia im pomocy lekarskiej we własnym zakresie. Da to miastu możność takiego zmniejszenia kosztów leczenia pracowników, które bez obciążenia pracowników składkami zapewnią im należyty pomoc lekarską w wyższym niż dotychczas stopniu. Ponadto Zarząd Związku zwraca się do Magistratu z żądaniem zapewnienia należytej lokaty i oprocentowania funduszu emerytalnego, który obecnie w sumie przeszło 400.000 złotych służy dla zwiększenia bieżących środków pieniężnych kasy miejskiej i nie jest oprocentowany, co jest w wyraźnej sprzeczności ze statutem emerytalnym i z okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Memoriał ten będzie przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Magistratu.

Na posiedzeniu tem omawiano jednocześnie sprawę poparcia akcji protestacyjnej pracowników miejskich Warszawy i innych miast Polski. W sprawie tej powzięto uchwałę proklamowania strajku jedynie w wypadku wyraźnych w tym kierunku dyktaw ze strony Centrali Zarządu Związku.

Zamiary Magistratu pozbycia się pogotowia ratunkowego.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o nurtujących w sferach lekarskich naszego miasta pogłoskach, o zamiarze magistratu pozbycia się pogotowia ratunkowego i oddania tej instytucji w ręce organizacji filantropijnej. Mimo ukazania się tej wiadomości w prasie, żadne wyjaśnienia ze źródeł miarodajnych nie nastąpiły.

Wobec dowiadujemy się, że pogłoski te były w dużym stopniu uzasadnione, bowiem rokowania w tym względzie były faktycznie prowadzone.

Wytłuczony przez magistrat plan przedwidujący przekazanie pogotowia jakimś t-wu opartemu na zasadach filantropijnych z pewną gwarantowaną subwencją. Poza tem plan ten przewidywał korzystanie z bezpłatnej pracy lekarzy, zredukowania ilości sanitariuszy i t. d.
Plany magistratu co do pozbycia



Powinna Pani wiedzieć, z czego składa się mydło którego Pani używa do pielęgnowania cery

OŚWIADCZAMY PANI, że mydło Palmolive wyrabiane jest z olejów oliwnych, palmowych i orzechów kokosowych i nie zawiera żadnych innych tłuszczów.

simy zwrócić uwagę na rezultaty regularnego pielęgnowania ciała mydłem Palmolive. A wówczas nikt nie zdziwi, że jest to najbardziej polecane i najwięcej rozpowszechnione mydło na całym świecie.

Od tysięcy lat oleje te znane są i poszukiwane jako wypróbowane środki podnoszące urodę; lecz nam dopiero udało się pomieszać je według specjalnej recepty, i stworzyć w ten sposób doskonałe mydło do pielęgnowania cery, o niezrównanym wprost działaniu — Palmolive.



Mydło **PALMOLIVE** WYRABIANE W POLSCE **TERAZ nr 90**

Pomysłowe okradanie mieszkań.

Ostatnio w Wilnie ukazała się pomysłowa szajka złodziei, którzy za obiekt swych występów wybrali mieszkania osób zamężnych, przyczem operacje swe przeprowadzają w biały dzień przeważnie w godzinach rannych. Złodzieje ci występują zazwyczaj w charakterze robotników, przysyłanych rzekomo dla naprawy rozrwanego rodzaju urządzeń jak to elektryczność, wodociągów, zepsutych zamków i t. p. Dla zamaskowania swych istotnych celów zapraszają się w narzędzia, stwarzając w ten sposób pozory i wygląd robotników. Po krótkiej operacji nad uszkodzoną siecią elektryczną czy też wodociągową zwracają się z prośbą o kilka złotych na rzekome kupno materiałów niezbędnych do naprawy. W razie otrzymania pieniędzy szybko ulatniają

się, by już więcej nie okazać się, po drodze zaś w wyniku „pomysłowej konjunktury“ kradną wartościowe przedmioty, nasuwające się im pod rękę.
W ten sposób w dniu wczorajszym dokonano kradzieży w mieszkaniu prywatnego kierownika wydziału opieki społecznej Magistratu (Mickiewicza 27) p. Majewskiego. Złodziej po niendanych „pertraktacjach“ z p. Majewską, korzystając z jej chwilowej nie uwagi skradł z kuchni kilka srebrnych łyżeczek, oraz szereg innych mniej wartościowych przedmiotów i nie uzyskawszy „zaliczek“ a conto naprawy zepsutego wodociągu szybko się ulotnił. Szereg podobnych kradzieży zdarzyło się również w ostatnich dniach i w innych punktach miasta.

Aresztowanie łącznika złodziejskiego. Pończoszarka wileńska na usługach szajki złodziejskiej.

W dniu wczorajszym dostarczono do Wilna pod eskortą policyjną niejaką Esterę Mołczanowską, pochodzącą z Wilna. Wspomniała ona Mołczanowska zaarrestowana została w Lidzie przez tamtejszą policję, podczas rewizji w jednej z podejrzanych lupanar złodziejskich. Aresztowana Mołczanowska podejrzana jest o to, że odegrała rolę łącznika pomiędzy złodziejami wileńskimi i lidzkimi.

Podczas badania zatrzymana Mołczanowska zeznała, że pochodzi z Wilna i zamieszkuje przy ulicy Sofijanej Nr. 15. Jest z zawodu pończoszarką i pracowała w fabryce w Wilnie. Ostatnio straciła pracę i wyjechała w poszukiwaniu zarobków do Lidy. Wobec tego przekazano ją do dyspozycji policji wileńskiej która osadziła ją w areszcie centralnym. (e).

Krewki sekwestrator.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego“ donosiliśmy już o krwawym wypadku przy ulicy Końskiej, podczas którego jakiś osobnik oddał strzał w kierunku 2-eh przechodniów ciężko raniąc w twarz jednego z nich, a mianowicie: Jana Wasiliewskiego z zawodu furmana, zamieszkałego przy ulicy Stenkiej Nr. 54.

Aresztowany M. osadzony został w areszcie centralnym do dyspozycji władz sąsiednich.

Strzelającym po wyegitymowaniu go w komisarzacie okazał się sekwestrator magistratu m. Wilna Aleksander Martynelis. (ulica Święciańska 23).

Jednakże M. stanowczo temu zaprzecza. Dalsze dochodzenie w toku. (e).

KRONIKA

Dziś: Kazimierza Kr.
Jutro: Euzejusza.
Wschód słońca — g. 6 m. 03
Zachód „ — g. 16 m. 59
Spogrzezenie Złotów Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 3 III — 1932 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach 772
Temperatura średnia — 8° C.
najwyższa: — 2° C.
najniższa: — 14° C.
Opad: —
Wiatr: połudn.
Tendencja: spadek.
Uwagi: pogodnie.

biorstwa, które po poprzednich deficytach, jest obecnie bardzo minimalna. Według projektu Magistratu, kino ma być zaopatrzone w najlepszą aparaturę dźwiękową. Koszty nabycia nowego aparatu obliczone są na blisko 120.000 złotych. Oby tylko te pieniądze nie wywedrowały zagranicę!

— Urzędowanie w dniu dzisiejszym. We wszystkich urzędach państwowych i samorządowych urzędowawo w dniu dzisiejszym odbywać się będzie normalnie bez przerwy. Pracownicy jednak zatrudnieni będą na dwie zmiany.

— Rewizja gospodarki miejskiej. Miejska Komisja rewizyjna opracowuje obecnie obszerny referat sprawozdawczy z wyników rewizji gospodarki elektrycznej miejskiej. W związku z tem w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Komisji dla uzgodnienia nagromadzonego materiału i przedłożenia sprawozdania na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

— Czy kino miejskie będzie udźwiękowione? Jak się dowiadujemy na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej ma być wniesiona sprawa udźwiękowania kina miejskiego. W sprawie tej Magistrat przeprowadził niezbędne kalkulacje i doszedł do przekonania, że udźwiękowanie kina podniesie znacznie dochodowość tego przedsięwzięcia.

— Uniemożliwienie oddziału dla dzieci gruźliczych w szpitalu zakaźnym. Z dniem 1 marca w szpitalu zakaźnym na Zwierzynieckim uruchomiony został oddział dla dzieci chorych na gruźlicę. Oddział ten obliczony na pomieszczenie 25 dzieci urządzono podług ostatnich wymogów medycyny i higieny i zaopatrzone wo wszystkie niezbędne przyrządy.

— Wydawanie świadectw o stanie materialnym przechodzi wyłącznie do kompetencji Magistratu. Jak się dowiadujemy, w najbliżej dniach wydawanie świadectw ubóstwa, niezamieszności materialnej, oraz wszelkich zaświadczeń o stanie majątkowym, powierzone zostanie wyłącznie Magistratowi m. Wilna, z ramienia którego, sprawami temi będzie się zajmował wydział opieki społecznej. W związku z tem Starostwo Grodzkie i policja nie będą w tych sprawach ingerowały.

— Wydatowanie świadectw o stanie materialnym przechodzi wyłącznie do kompetencji Magistratu. Jak się dowiadujemy, w najbliżej dniach wydawanie świadectw ubóstwa, niezamieszności materialnej, oraz wszelkich zaświadczeń o stanie majątkowym, powierzone zostanie wyłącznie Magistratowi m. Wilna, z ramienia którego, sprawami temi będzie się zajmował wydział opieki społecznej. W związku z tem Starostwo Grodzkie i policja nie będą w tych sprawach ingerowały.

— Do Peowiaków. W dniu 6 b. m. przy ulicy Przejazd 12 (ob. Nagurski) odbędzie się w Herbata Kola P. O. W. w Wilnie Pożek o godz. 18. Członkowie i osoby zaproszone mile widziane. Na porządku dziennym referat ob. kpt. Topór-Wasowskiego pod tytułem: „Przyczyny do historii organizacji Strzelców Nadniemeńskich“ oraz referat d-ra Seweryna Wysloucha p. t. „Szkolnictwo na ziemiach północno-wschodnich przed wojną i obecnie“. Referat d-ra Wysloucha będzie stanowił nawiazanie do programowego referatu ob. Nagurskiego, wygłoszonego na zebraniu w dniu 15 lutego b. r. pod tytułem „Podstawowe zagadnienia dzisiejszego Wilna“. Następnie zebrania miejskiego Kola POW. będą poświęcone dalszemu cyklowi referatów p. t. „Wilno dzisiejsze“. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

UNIERSYTECKA.

Promocje. W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 13 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja do doktora wszech nauk lekarskich następujących osób:

- 1) Szmielgowski Stanisław.
2) Szczerbo Antoniego.
3) Fijasa Henryka.

Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Posiedzenie Kola T-wa Neofilologicznego odbędzie się w Gimnazjum im. Elzy Orzeszkowej w sobotę dnia 5 b. m. o godz. 18 m. 30. Porządek dnia: Komunikat prof. St. Glixellego o Prologu w Roman de la Rose. Ferat p. Wacława Sienickiego o nauce gramatyki języka francuskiego w szkole średniej. Goście mile widziani.

Klub Włóczęgów. W sobotę dnia 5-go b. m. w lokalu przy ulicy Przejazd 12 odbędzie się LXXIV zebranie Klubu Włóczęgów Seniorów. Na porządku dziennym ciąg dalszy spraw programowych Klubu. Wstęp tylko dla członków.

Początek o godz. 18. W niedzielę dnia 6 b. m. odbędzie się wstępna narada. Zbiórka o godz. 9 rano w lokalu Klubu przy ul. Przejazd.

RÓŻNE.

Włnu przybyły dwie nowe taksówki. W ciągu ostatniego miesiąca Włnu przybyły dwie nowe taksówki. Jest fakt o tyle ciekawy, że ostatnio wobec malej frekwencji jeżdżących, ilość dorozek samochodowych z miesiąca na miesiąc stale się zmniejsza. Obecnie zarejestrowane są w Wydziale Komunalnym Magistratu 82 taksówki, stale jednak w miesiącu kursuje najwyżej 50. Zarobki szoferów zmalały bardzo poważnie, i wielu z nich częstokroć rezygnuje z wyjazdów na ulicę.

Szopka wileńska. Codziennie zaczyna się o 5-go do 13 marca o godzinie 8 wiecz. w Sali Krasowej (Zawalnia 1) Szopka Wileńska. W niedzielę popołudniowo.

TEATR I MUZYKA R A D J O

TEATRY MIEJSKIE Z. A. S. P.

Mam lat 26 - na Pohulance. Dziś w piątek dnia 4 marca o godz. 8 w nieprzeciętnie efektowną sztukę węgierską „Mam lat 26”, która zapoczątkowuje zupełnie nowy kierunek w dotychczasowej twórczości scenicznego - jednocześnie zmusza nas do skierowania zainteresowań i myśli ku niedomogom społecznym, nie mniej jednak ważnym i absorbującym całe społeczeństwa i narody.

Geny miejsce w marcu znacząco niższe. Jutro w sobotę dnia 5 marca o godz. 8 w. premiera sztuki „Virtuti Militari”.

Ostatnie przedstawienie „Co może kobieta” w Lutni. Dziś w piątek dnia 4 marca o godz. 8 w. fascynująca wesoła komedia Antoina „Co może kobieta”.

Komedji tej od początku do końca słucha się z niesłabnącym zainteresowaniem i wzmagając się wesołością.

W sobotę popołudniowo szkolna „Dwu następnicy”. Jutro dnia 5 marca o godz. 4 p. p. młodzież szkolna niezawodnie zapelni po brzegi Teatr na Pohulance, dając na prawdziwą ucztę artystyczną „Jaka jest komedia Szekspira p. t. „Dwunasta noc”.

Bilety w cianach szkolnych bezpośrednio do nabycia w kasie Teatru Lutnia.

„Ich synowa” najnowsza komedia Grzymalski-Siedleckiego. W najbliższy wtorek dnia 8 marca po raz pierwszy ujrzymy na scenie Teatru Lutnia wspaniałą komedię Grzymalski-Siedleckiego p. t. „Ich synowa”, która poza „Mamom do wzięcia” „dieszyła się w b. sezonie największym powodzeniem w Warszawie, Poznaniu i innych miastach.

Rewja Warszawska z ELNA GISTEDT w Lutni. Jutro w sobotę dnia 5 marca o g. 8 m. 30 w. - tylko jeden występ rewji warszawskiej, z głosią na całą Polskę prymadonę operki warszawskiej - Elna Gistedt Świętym jej partnerem jest pelen werwy i temperamentu, niezrównany piosenkarz Karol Hanusz.

Geny miejsce specjalne.

PIĄTEK, dnia 4-go MARCA 1932 ROKU. 11:58: Sygnał czasu. 14:10: Progr. dzienny. 14:15: Muzyka klasyczna (płyty). 15:15: Kom. 15:25: „Polski słownik geograficzny” - odczyt. 15:50: Audycja dla chorych. 16:20: „Życie wyrazów” - odczyt. 16:40: Godzienny od ciekaw powieściowy. 16:55: Lekcja angielskiego. 17:10: „Pochodzenie polskiego nazw roślinnych” - odczyt. 17:35: Koncert. 18:50: Komunikat LOPP-u. 19:00: „Polakom na Kowieńszczyźnie”. 19:15: „Przegląd prasy rolniczej, krajowej i zagranicznej. 19:25: „Kłopoty Oszmianażuka” - feljeton wesoły. 19:40 Program na sobotę. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogad. muz. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. 22:40: Kom.

SPORT

WEWNĘTRZNE ZAWODY BOKSERSKIE Z. A. K. S-u

W najbliższą sobotę sekcja bokserska Z. A. K. S-u organizuje we własnym lokalu (Zawalnia 21) wewnętrzne zawody bokserskie z udziałem 30 zawodników Z. A. K. S-u na czele z mistrzem Włnu - Pilińskim.

Początek o godzinie 5-jej wiecz. (es).

NOWY ZARZĄD „ZAKS-u”

Wybrany na Walnym Zebraniu dnia 15 lutego 1932 ukończył się w sposób następujący:

Prezes - A. Dereżyński, wice-prezes Mgr. M. Gotman, wice-prezes sportowy J. Gottlieb, sekretarz gł. M. Brun, sekretarz drugi - Z. Rogow, skarbnik Mgr. H. Coch, referent prasowy Sz. Eljakowicz, członkowie zarządu - F. Kowarski i Sz. Rejzen.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeźną!!

Uczony Opat Benedyktynów o Mickiewiczu.

Przed paru tygodniami odbyła się wizytacja klasztoru SS. Benedyktynów w Wilnie przez opata zakonu Benedyktynów wizytatora zakonów reguły S. Benedykta rodem Czecha w towarzystwie opata tegoż zakonu z klasztoru w Lubieniu pod Poznaniem hr. Ostrowskiego. Ten ostatni, mąż głębokiej nauki wygłosił w ścisłym gronie nauczycielek liceum SS. Benedyktynów o prawie Mickiewicza w Poznaniu, przyczem zacytował szereg wierszy-autografów Mickiewicza wpisanych do sztabuchów w dworach ziemiańskich Wielkopolski i stwierdził, że typ Telimyny został wzięty żywcem przez naszego poetę z jakiejś współczesnej pani, a i legenda o zamku Horeszków (naturalnie nazwisko inne) została zaczerpnięta z Wielkopolski; oprócz tego podał on dużo mało znanych szczegółów z pobytu Mickiewicza na ziemiach Piasta i Rzepichy. Sądymy, że ta krótka wzmianka zainteresuje naszych Mickiewiczologów i zachęci ich do skomunikowania się z uczonym opatem sławnego zakonu Benedyktynów.

P. wojewoda zwiedza wystawę akademicką

W dniu 3 b. m. przybył do nowo-wybudowanego gmachu Domu Akademickiego przy ul. Góra Bouffalowa

p. wojewoda Beczkowicz i zwiedzał przez przeszło 2 godziny otwartą tam wystawę akademicką, obrazującą życie i pracę studentów U. S. B. Wraz z p. wojewodą przybył p. kurator Okręgu Szkolnego Szlagowski, naczelnik wydziału p. Jocz, konserwator dr. Lorentz i inni. Oprowadzili p. wojewodę po wystawie kurator Bratniej Pomocy prof. Hiller, prezes tej organizacji Dembiński i prezisi poszczególnych kół.

Pan wojewoda interesował się wszystkimi szczegółami, nie szczędząc młodzieży akademickiej pochwał i uwag oraz słów zachęty do dalszej wyłożonej pracy, polecając m. in. przedłożenie sobie wykazu poszukujących pracy akademików w celu ułatwienia dostarczenia im zarobku.

Na wystawie, świadczącej o stałym rozwoju pracy samopomocowej i naukowej młodzieży U. S. B., zwraca uwagę znaczna liczba dobrze opracowanych wykresów, ilustrujących działalność Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. Zwiedzono wreszcie rozmieszoną w dwóch salach wystawę obrazów Cechu św. Łukasza, liczącą 50 członków i Bractwa Artystycznego (28 członków). Osobne stoiska urządziły na wystawie Kolo Medyków, Historyków, Prawników i t. d. W zwiedzeniu wystawy uczestniczyli przedstawiciele prasy wileńskiej.

OFIARY

Uczniowie gimnazjum Kluczewej na rzecz bezrobotnych składają złotych 15.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZAGADKOWE ZAGINIĘCIE.

W dniu wczorajszym do policyjnego zameldowanie o zagadkowym zaginięciu 20-letniej Anny Gurwickowej zamieszkałej na Lipowie. Gurwickowa wyszła we wtorek po południu z domu i więcej nie powróciła. Wszelkie poszukiwania za zaginioną nie dały narazie pozytywnego wyniku. Rodzice zaginionej dziewczyny obawiają się że wpadła ona w sidła handlarzy żywym towarem. Policja zarządziła poszukiwania.

WYBRYK BEZBOŻNIKÓW.

W dniu wczorajszym na kościele po-francusko-wileńskim przy ulicy Trockiej nieznanymi sprawcy wywielili płacite komunistyczne. Na „stendarze” był napis: „Jacejka komunistyczna na Losiowiec”.

Płacite usunąć.

OBŁAWA POLICYJNA NA „KAZIUKU”. W dniu wczorajszym policja przeprowadziła obławę na rynku Łukiskim, gdzie odbywa się tradycyjny kiermasz „Kaziukowy”. W wyniku obławy zatrzymano 12 kieszonkowców, kilku złodziejaszków i poszukiwanych „dolinarzy”.

POŻAR W KINIE „LUX”.

W dniu 2 b. m. o godz. 16.15 w kinie „LUX” przy ul. A. Mickiewicza 11, należącem do Kruczkowej Zofji, wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych zapaliła się ściana budki kasowej. Ogień przed przybyciem straży pożarnej został ugaszony przez pracowników kina. Straty wynoszą 15 zł.

KRADZIEŻE.

Ze strychu domu Nr. 14 przy ul. Kościuszkowskiej nieznanymi sprawcy w międzyczasie od 29 ub. m. do 2 marca skradli białą męską i damską, łącznej wartości 423 zł., na szkole Lipko Jana.

W dniu 2 b. m. z nieznanymi mieszkańcami domu Nr. 24 przy ul. Pilsudskiego na szkole Czarnej Rejzy dokonano kradzieży drobnej biżuterji, wartości 250 zł. Ustalono, że kradzieży tej dopuściła się służąca poszkodowanej Jaskiewiczówna Anna (Pilsudskiego 24), która ze skradzioną biżuterją jest trzymano.

Kino Miejskie. Od czwartku 3 marca r. b. TRAGEDJA TANCERKI. Wielki dramat miłości i poświęcenia z udziałem słynnej Lil Dagover. Sala Miejska, ulica Ostrobramska 5. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwiękowe Kino Teatr HOLLYWOOD. Dzisiaj Złota Serja Polska. Dzisiaj Dźwiękowe Kino Teatr HELIOS. Najpiękniejsza para kochanków polskiego ekranu. Wielki dramat miłości i bohaterstwa w g. scenariusza Wacława Sieroszewskiego. Chóry: W. DANA i Kubańskich kozaków. W scen. batal. biorą udział 8 i 11 p. ulanów, batalion 20 p. p. oraz mistrz. digit. autent. Czerkieski-jeźdźcy z „Dzikiej Dywizji”. Ze względu na ogólny kryzys pomimo ogromnych kosztów obrazu - ceny miejsc nie podwyższone. - Dla młodzieży dozwolone. - Na 1-szy seans ceny niższe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-jej.

Dzisiaj przebieg sezonu! CASINO. Reżyserja Leonarda Buczkowskiego. Scenariusz na tle powieści Jerzego Koskowskiego. W rolach gł. urocz. i znak. tenor Jerzy Marr, Baśka Orwid, Adam Dobosz. Muzyka i chór H. WARSA. - Imponujące zdjęcia płańcącego szybu naftowego. Prześliczne obrazy plenerowe. - Mistrzowska gra i przepiękna muzyka. NAD PROGRAM: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dzisiaj 100% dźwiękowe arcydzieło. PAN Annabella. w realizacji słynnego Joe May z uroczą gwiazdka ekranu w roli tytułowej. - Nad program: Nadzwyczajne dodatki dźwiękowe: Tygodnik PATA i FOXA. Seans o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny niższe.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru II-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 7, niniejszym obwieszcza, że na zasadzie art. 46-48 i 116 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. 34, poz. 321) o prawie bankowem w dniu 4-go marca 1932 roku od godziny 10-jej rano w Wilnie przy ul. Staro-Szlacheckiej 6, w składach Domu Bankowego T. Bunimowicz w Wilnie przy garbarni firmy K. Gierszter i S-ka odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej 1000 skr. cielecych zastawionych w pomieszczeniu Domu Bankowego na zaspojenie (gdy pretensji) do Szmulca Baszkianca, oszacowanych na sumę 700 dolarów, równowartych zł. 5930.

Obwieszczenie. Komornik Sądowy H. Lisowski.

Pokój 1 lub 2 w najlepszym punkcie Zamkowa 3-3. Lekcje prywatne w zakresie matematyki, specjalności: polski i łacina, rutynowany pedagog - Bakeszta 17, m. 4.

Ogrodnik, Młoda panna. kawaler, z ukończ. średnią szkołą ogrodniczą i praktyką szkółkarsko-warszawską, jak również obeznany z działem kwiatow. poszukuje posady od dnia 10-go marca. Zgłoszenia: Wilno, Kościuszki 14-8, Hamburg.

PIANINO koncertowe z powodu wyjazdu sprzedaje się śpiesznie. Zeul. Św. Michałski 8-5.

Fortepjan zagranicznej marki sprzedaje się nierzadko śpiesznie. Nowogrodzka 29, m. 16.

KINO KOLEJOWE OGNISKO. Dziś Wspaniały dramat sensacyjny w 10-u aktach p. t. LOTNIK. Film osnuty na tle życia lotników ameryk. podczas powstania w Nikaragui. W rol. głównych: Jack Holt, przedliczna Lila Lee, Raff Gravers i inni. Sportowcy staje się bohaterem! Szlachetne uczucia prawdziwej miłości i poświęcenia. Początek seansów o godz. 5-jej, w niedzielę o 4-jej. Następnym program: 50-letni Don Juan.

Dźwięk. Kino-Teatr Światowid. Dziś Najpiękniejsza śpiewno-dźwiękowa arcydzieło, które poruszyło całe świat. Al Jolson oraz fenomenalny aktor, wreszście słoneczko Sonny Boy. Film ten to największa atrakcja dźwiękowego ekranu. - ANONSI! Już wkrótce wielkie przeboje „Marokko” i „Paganin”.

CHOROBY PŁUC. GRUZIŁICA PŁUC jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla p. ci, wieku i stanu, kości miliony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. - stosuj p. p. Lekazę „Balsam Thiocolan - Age”

Wilenkin Meble. Od roku 1883 istniejąca firma. Jadalne, sypialne i gab. biurowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykwintne, Mocne, NIE DROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI. 8324.

ODMROŻENIE. Oryginalna metoda (z kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składki apteczne.

KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER STANISŁAW PIÓREWICZ. UL. OFIARNA № 4, m. 9. WYKONYWA: instalacje elektryczne według wymagań technicznych, oraz dzwonki sygnalizacyjne. USTAWIA: aparaty radiowe i telefony.

Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-6 W. Z. P. 29.

Dr. Zeldowicz. Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od g. 9-1 i 5-8 wiecz.

Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-6 W. Z. P. 29.

Kury rasowe. Białe Wyandotte. 2 stadka. Selekcjonowane. Do sprzedania z powodu wyjazdu Adres w Administr. „Kurjera Wileńskiego”.

B-1 Kenigsberg. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, ul. Mickiewicza 6, telefon 10-90, od g. 9-12 i 4-8.

Dr. SZYRWIND. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 19, od godz. 9-1 i 3-7.

Akuszerka Maria Lanketowa. przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 68. 8520.

Akuszerka Śmiałowska. przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m 16 róg Mickiewicza tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmasażki, brodawki, kurzajki i wargi. W. Z. P. 48. 8523.

Akuszerka Maria Brzezina. przyjmuje od 9 r. do 7 w. przeprowadziła się ul. Mickiewicza 22, m. 5. W. Z. Nr. 3093.

FRANCISZEK PIETKIEWICZ 35)

Sołowki-wyspa tortur i śmierci.

(Wspomnienia z katangi sowieckiej). LOCUM PONOWNEGO ZESŁANIA.

W Nowosybirsku, jako centrum kraju, każdemu z więźniów przeznaczono ściśle miejsce zesłania. Po paru tygodniach resztkami sił dotarłem do miejsca przeznaczenia, wsi Koj, Partyzńskiego rejonu (300 klm. wgląd lasów za Krasnojarskiem).

Nieduża wioseczka, składająca się z 32 domków koło gór Sajańskich - oto moja trzyletnia siedziba z obowiązkiem cotygodniowym meldowaniem się, bez prawa oddalenia się poza obręb paru sąsiednich wsi. Poprzednio dostawał każdy zesłaniec (za wyjątkiem kulaków) 5 rub. miesięcznie na utrzymanie, lecz ostatnimi czasy, dzięki zarządzeniom władz o mobilizacji środków, G. P. U. przestało wypłacać i ten mizerny zasiłek. Zresztą wobec nikłej wartości rubla sowieckiego (po przekroczeniu granicy sprzedawaliśmy 10 rubli za 2 zł. 50 gr., wówczas kiedy oficjalny kurs wynosił 48 zł.) nikt nawet o tę zapomogę nie upominał się. Musiał przeto każdy zesłaniec pracą swoją zarabiać na kawałek chleba, gdyż jako „liszenie” jest pozbawiony kartki żywnościowej.

W Z. S. R. R. jest obecnie nadmiar pracy nietylę z powodu uprzemysłowienia lub podniesienia gospodarki kraju, ile z powodu struktury ekonomicznej So-wietów. Oto proszę np. wyobrazić, ile trzeba ludzi przy systemie gospodarki indywidualnej, niepotrzebnych, żeby tylko podtrzymać ile zje, znosi butów, spali nafty 150 milionów ludzi. Nie też dziwnego, że jeżeli robiacz w poszukiwaniu popłatnizszej pracy przenosi się z jednej fabryki na drugą, piętnują go wówczas związki zawodowe (będące zresztą na usługach władzy), nazywają „letunom” i za karę przenoszą do gorszej pracy. Pracę w Z. S. R. R. dostać nadzwyczaj łatwo, a do odleglejszych miejscowości, dokąd nie chcą jechać wolni obywatele, przymusowo zsyłani są różni skazańcy. W miejscach zesłania przeważnie były prace leśne, ja zaś pracowałem przeważnie w ambulacjach jako felczer. Uposażenie felczera wynosi 69 rub. miesięcznie, nauczyciel, rachmistrz, urzędnik

a na Uralu Abdorsk. Naogół zaś miejsce zesłania obecnie jest znacznie więcej, niż za czasów caratu. Takimi miejscowościami są Sybir (Kraj Przymarski, Kirenski, Jakucja), Ural, Kraj Północny, Kraj Zyrjański i Azja Środkowa. Niektóre z tych miejscowości są do tego stopnia przeludnione, że na jedną osobę autochtonów, znajduje się 100 osób zesłańców, jak napr. Kanosza, Wielsk, gub. Wołogodzkiej. Stosunki prawne zesłańca najdosadniej można określić sytuacją rażonego zastrzał zwierzęcia, czekającego ponownego ciosu, gdyż po odbytej zesłaniu, w najlepszym wypadku, musi się spodziewać większych lub mniejszych ograniczeń miejsca zamieszkania.

Od pierwszej chwili aresztowania, pierwszym mojem postanowieniem było: uciekać zagranicę. Po paru nieudanych próbach ucieczki z więzienia, zamierzałem uskutecznić to z miejsca zesłania. I tu muszę zaznaczyć rzecz bardzo charakterystyczną dla obecnych stosunków w Rosji: ucieczki więźniów kończą się przeważnie niepowodzeniem dzięki zdradzie współtowarzyszów. Kto planuje ucieczkę, w każdym więźniu musi widzieć wroga, który może donieść władzom o zamierzonym planie. Postanowiłem więc uciekać sam, nikogo nie wtajemniczając, lecz związany losem z młodszym bratem, musiałem narazie czekać na jego zwolnienie.

Po ukończeniu terminu katangi udało się mi po 39 dniowej podróży zbiec z miejsca zesłania w kraju północnym, i gdy przybył do mnie, postanowiliśmy się udać się przez Mongolję do Chin, gdyż ogromna przestrzeń na zachód szczególnie w pasie granicznym, bardzo nas przestraszała. Lecz w czasie szycowania się do drogi, wobec doniesienia gospodni mieszkanca i potajemnie przebiegającym u mnie bracie, zostaliśmy obydwoj aresztowani i zamiast na wolność, powędrowaliśmy do lochów Krasnojarskiego G. P. U. Po miesięcznym pobycie w więzieniu i chorobie na tyfus plamisty, zostaliśmy zwolnieni. I dopiero na wiosnę mogliśmy uskutecznić swój zamiar ucieczki, na szczęście jeszcze przed orzeczeniem kolegium G. P. U., co do losu brata za ucieczkę jego z miejsca zesłania.

Areszt miał też jednak dobrą stronę, że tu dowiedzieliśmy się od kulaków, pochodzących z nad granicy mongolskiej, o ogromnych trudnościach przebiegania Mongolji, gdyż władze i ludność mongolska, znajdując się pod silnym wpływami bolszewickimi, wylapują i wydają wszystkich zbłędów Sowieptom zpowrotem. Dlatego też granice Mongolji są tak mało strzeżone. Kierunek zmieniliśmy, i 9 czerwca ruszyliśmy na zachód. Przedewszystkiem trzeba było wygrać na czasie i wyjść ze sfery wpływów Krasnojarskiego G. P. U. Aby zmilczyć za sobą ślady, skierowaliśmy się piechotą w stronę Nowosybirska. Pierwsze dziesięć dni, dopóki mieliśmy zapas sucharów czuliśmy się doskonale, po raz pierwszy bowiem od 7 lat nie czuliśmy nad sobą bezpośredniej opieki G. P. U., ale później czuliśmy się fizycznie gorzej, gdyż wylizaliśmy się przeważnie... śpiewem dzikich gołębi, bardzo licznych w tajgach Sybiru. Sedliśmy wyłącznie błotami i lasami, skrupulatnie omijając spotykane, a bardzo rzadkie w tym kraju wsi. Największą bolączką był brak kompasu. Ponieważ szedliśmy przeważnie w noc orjentowaliśmy się po gwiazdach, w dni zaś pochmurne błądziliśmy. W dzikich tajgach, gdzie można spotkać tylko spłoszonego zwierza, szedliśmy też i w dzień. Minęły już czasy bajecznych polowań w Sybirze, kiedy to jeszcze 20 lat wstecz zdarzały się wypadki, że wieśniak zabijał łosia, stojąc na dziedzińcu. Dzięki coraz bardziej postępującej kolonizacji i mnożeniu się „mysliwych”, zwierza zrobiło się znacznie mniej, a pozostały uszedł w dalsze, niedostępne dla człowieka miejsca. Sobole należą w Sybirze też do rzadkości i rzadko który myśliwy w ciągu całej zimy upoluje ich ponad dwie sztuki. Jeleni wytępiono już prawie do zniszczenia, co zmusiło władze do wydania rozporządzeń, zabraniających polowania na nie. Jedynym większym zwierzem częściej spotykanym jest niedźwiedź, zresztą w tych miejscowościach chętniżliwy. Tak krocząc poprzez lasy, góry i rzeki, dotarliśmy do rzeki Jenisiej. Potężna ta rzeka, dająca pokazaną ilość złota dla Sowietow, dzięki spławianiu po niej zagranicę olbrzymiej ilości drzewa, przy pomocy tak zw. karskiej ekspedycji, była to nie do przepłynięcia, przez most zaś kolejowy przejście jest wzbronione. Zaczęliśmy na brzegu szukać łódki. Ale dzisiaj w Z. S. R. R. wszystko jest do tego stopnia upaństwowione, że nawet łódki należą wyłącznie do urzędów państwowych. Musieliśmy więc znaleźć inny środek lokomocji na drugi brzeg. Tym środkiem były dotąd własne ręce przewożące nas poprzez mniejsze rzeki, lecz o przepłynięciu Jenisieja mowy być nie mogło, gdyż prąd jego jest tak gwałtowny, że toczy na dzień mniejsze kamienie. (D. C. N.)